

526/72

15781/V/19

NK

Odpis

MISJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NA ŁOTWIE.

20 grudnia 1919

Ekspedycja polityczna Nr. 44.

Do Pana Ministra

Spraw Zagranicznych,

Warszawa.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

Wobec szkodliwej dla Polski działalności tutejszego szefa Misji angielskiej pułk. Tallentsa w sprawie stosunków naszych z litwinami zakomunikowałem dyrektorowi departamentu Min. Spraw Zagr. Albatowi pogłoskę, jakoby Anglja miała zamiar oddać Łotwę Rosji w zamian za koncesje na Krymie i Kaukazie. Wiadomość ta zrobiła na Albacie wielki wrażenie. Zdaje się zresztą, że w ostatnich czasach wpływ angielski w rządzie tutejszym zmniejszył się znacznie na korzyść Francji.

W sprawie zamierzonej jakoby przez rząd łotewski cesji części powiatu Iłłuksztańskiego litwinom wzamian za Możejki oświadczyłem p. Meierowiczowi, że Rząd Polski ze względów strategicznych i politycznych na tego rodzaju projekt zgodzić się nie może. Urzędowe posiedzenia komisji zagranicznej rozpoczynają się dopiero w d. 4 stycznia r.p. Mam wrażenie, że co do ustąpienia Połagi Litwinom, zxx ze strony Łotwy nie będzie przeszkód.

Na wczorajszym bankiecie na cześć Niessela w rozmowie z Piipem i Meierowiczem, kiedy zaszła mowa o przyszłej konferencji państw bałtyckich w sprawie konwencji wojskowej, oświadczyłem, że konferencja ta powinna się odbyć w Wilnie, gdyż wyjeżdżać poza granice kraju nie może. Oba panowie zgodzili się na ten punkt widzenia, i sądzę że z tego powodu ze strony Estonji i Łotwy trudności nie będzie. Jeżeli konwencja odbędzie się w Wilnie, Polska sama przez się otrzyma na niej stanowisko dominujące.

W sprawie przyszłości armji północno-zachodniej, wśród kierujących kół francuskich panuje rozbieżność zdania. Pułk. Hurstel w Rewlu, jak pisałem, pragnie jej reorganizacji i wysłania na front Denikina, gen. Niessel oświadczył mi, że o żadnej reorganizacji armji Judenicza mowy być nie może i że sprawę tę uważać należy za ostatecznie zlikwidowaną, natomiast dowódca eskadry międzysojuszniczej w Rydze, komendant Brisson uważa, że armję Judenicza należy wskrzesić, ale tym razem na froncie łotewskim. Przedstawiciel Judenicza w Rydze gen. Sznabel przystąpił do rejestracji poddanych rosyjskich na Łotwie: jest to oczywiście czynność przedwstępna do ogłoszenia mobilizacji, jednakże wiem, że rząd łotewski oświadczył gen. Sznabelowi że mobilizacji Rosjan na swoim terytorjum nie dopuści.

Na moją interpelację w sprawie rekrutowania ochotników do korpusu białoruskiego przez Bałachowicza na Łotwie otrzymałem z Min. Spr. Zagr. wyjaśnienie następujące:

Ponieważ dużo osób w wieku wojskowym, pragnąc uchylić się od ogłoszonej przez rząd łotewski mobilizacji, otrzymało wbrew wszelkiemu prawu paszporty białoruskie, przeto rząd łotewski po sporządzeniu dokładnego spisu tych osób, skorzystał z ogłoszonej przez Radę Białoruską mobilizacji, aby wszystkie te żywiły "białoruskie", których pobyt na Łotwie uważa za niepożądany, wysłać za granicę państwa pod pozorem, że muszą stanąć do mobilizacji na Białejrusi. Rząd łotewski nie pozwala na rekrutowanie ochotników do korpusu Bałachowicza i Bałachowicz się o to do rządu łotewskiego nie zwracał.

Gdzie jest Bałachowicz - niewiadomo. W Rewlu mi mówiono, że wyjechał do Rygi i że chce tam zobaczyć się ze mną. W Rydze go nie ma, a do Rewla jeszcze nie wrócił. Brat jego, Józef, dwa razy zachodził do naszego konsulatu w Rewlu i pragnie się porozumieć ze mną co do swego wyjazdu do Polski, ale na wyznaczoną mu godzinę nie przyszedł.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Z nowym wice-ministrem do spraw Łatgalji ks. Trassunem wi-
działem się dwukrotnie i omówiłem z nim szereg spraw. Za pierwszej
bytności ks. Trassun zrobił na mnie wrażenie niezbyt przychylnego dla
naszej sprawy człowieka. Występował on bardzo ostro przeciwko biskupo-
wi inflanckiemu ks. O'Rourke, uważając, że był to "ciężki błąd Waty-
kanu" mianować na to stanowisko polaka. Na moje oświadczenie, że polacy
w Łatgalji żądają równouprawnienia języka polskiego w kościele, szko-
łach i urzędzie, dał mi do zrozumienia, że uznaje te zadania tylko w
kościele. Za drugim widzeniem się, pragnąc widocznie załagodzić pierwsze
wrażenie, oświadczył mi, że w kwestji szkolnej rząd łotewski będzie stał
na stanowisku autonomji mniejszości narodowej i że pożądanem jest, aby
obywatele ziemscy polacy z Łatgalji, którzy wyjechali z kraju przed bol-
szewikami, obecnie pomyśleli o powrocie, gdyż, jeśli kraj będzie uwolnio-
ny od bolszewików, zajdzie konieczność zorganizowania administracji kra-
jowej, a do tego najlepiej nadają się polacy, jako element kulturalny i
społecznie wyrobiony. Dodał również o projekcie wskrzeszenia arcybis-
kupstwa ryskiego, przyczem w Łatgalji byłoby stworzone oddzielne bis-
kupstwo, kiedy za pierwszym widzeniem się twierdził, że biskup łatgalski
musi mieszkać w Rydze. Zmianę frontu przypisuję temu, że w sprawie łat-
galskiej odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

świeżo

W sprawie Martosa /wie raport Nr. /interpelowałem p. Albata,
który oświadczył, że o ile Martos, bywający w Rydze obecnie, pozwoli sobie
na bardziej drastyczne wystąpienie publiczne przeciwko polakom, zosta-
ną przeciwko niemu zastosowane odpowiednie represje.

Na wczorajszym bankiecie na cześć gen. Niessel, gen. Niessel wy-
głosił płomienną mowę przeciwko Niemcom, zaznaczając, że "niemiec jest,
był i będzie wrogiem kultury i cywilizacji", oświadczył, że "demokracje
zachodu pragną podać rękę narodowi powstałemu na terytorjum dawnej Rosji"
przy współudziale wielkiego narodu polskiego, którego przedstawiciela
widzi na sali. Koniecznem jest utworzenie Entente Cordiale państw bal-
tyckich od chłodnych skał Finlandji aż do błot poleskich i dalej. Lik-
widacja sprawy Bermonta jest tylko jednym z ogniw w tem wielkiem za-
daniu, które nas czeka w przyszłości.

Na sali był obecny gen. Tudenicz, który zrobił na mnie wraże-
nie ruiny moralnej. Oprócz przemówienia Ulmanisa i gen. Niessel żadnych
mów nie było. Zarówno w Estonji, jak i w Łotwie, zdaje się nieistnieć
zwyczaj przemówień bankietowych.

Świeżo ogłoszono ustawę organizacji rad szkolnych. Ponie-
waż posiadamy tu w Rydze 5 szkółek polskich, przeto odbyło się wczoraj
posiedzenie przełożonych tych szkół dla obmyślenia odpowiedniego zor-
ganizowania zarządu szkołami. Przewodniczył senator Nagojewski.

Bouffałk

Na moje interpelacje w sprawie rekrutowania ochotników
do korpusu białoruskiego przez Białochowicz na łotwie otrzymałem
Min. Spr. Wewnętrzne następujące:

Ponieważ dużo osób w wieku wojennym, pragnąc uchylić się od
obciążenia przez rząd łotewski mobilizacji, otrzymuje wprowaszel-
kiemu prawu paszporty białoruskie, przeto rząd łotewski po sporze-
dzeniu dokladnego spisu tych osób, skorzystał z ogłoszonej przez
Rząd Białoruski mobilizacji, aby wszystkie te osoby "białorus-
kie", których pobyt na łotwie uważa za niepożądany, wysłać za granicę.
ce państwa pod pozorem, że muszą stać do mobilizacji na Białej-
rui. Rząd łotewski nie pozwala na rekrutowanie ochotników do kor-
pusu Białochowicz i Białochowicz się o to do rządu łotewskiego
nie zwracał.

Gdzie jest Białochowicz - niewiadomo. W Rydze mi mówiono,
że wyjechał do Rygi i że chce tam zobaczyć się z m. W Rydze go nie
ma, a do Rygi jeszcze nie wrócił. Brat tego, Józef, dwa razy zachodził
do naszego konsulatu w Rydze i pragnie się porozumieć z m. co do
swojego wyjazdu do Polski, ale na wyznaczoną mu godzinę nie przychodzi.

NK

Nr. 15780/V/19

Odpis.

MISJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NA ŁOTWIE.

Ryga, 18/XII 1919

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

New York

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych,

Warszawa.

Ekspedycja Polityczna Nr. 43.

W Kownie obraduje komisja, mająca na celu ustalenie granicy pomiędzy Łotwą i Litwą. Przedstawicielami Łotwy są: Samuel, poważny i zrównoważony działacz społeczny, przychylny polakom i Gryszan, młody zarozumiały szowinista łotewski łatgalji, mówiący dobrze po polsku i udający naszego przyjaciela, lecz w gruncie rzeczy nam nieżyczliwy. Łotysze proponują litwinom ustąpienie części iłłuksztańskiego powiatu i Połagi wzamian za Możejki, które jako węzeł kolejowy posiadają dla nich poważne znaczenie. Propozycje łotyszów popierał usilnie podczas swojej bytności w Kownie szef misji angielskiej dla prowincji bałtyckich /British Commission for the Baltic Provinces/ w Rydze, pułk. Tallents, jak mi to powiedział japoński attaché wojskowy w Rewlu kap. Komatzubaru. W powołaniu się na mój raport z dn. Nr. zaznaczam, że pułk. Tallents prowadzi w Rydze politykę filolitevską i ciągle jeździ do Kowna, chociaż sfera jego działalności nie rozciąga się na Litwę. Pułk. Tallents wierzy w szczerość zapewnień polskiego rządu i społeczeństwa względem Litwy, natomiast twierdzi, że polacy, zamieszkali na Litwie, występują wrogo przeciwko Litwinom i nie uznają zasady niezależności państwowej Litwy i sam wietrzy wszędzie intrygę polską.

Pozostawiając na stronie kwestję Połagi, zaznaczam że w południowej części powiatu iłłuksztańskiego /klin wchodzący pod sam Dynaburg/ mieszkają w dość znacznej liczbie polacy i spolonizowani łotysze, że jest w niej koło 100 tysięcy dziesięcin ziemi w rękach Zyberk-Platerów i spolonizowanych Roppów, które nadawałyby się doskonale dla kolonizacji polskiej i że ekonomicznie kraj ten dąży ku Dynaburgowi. Nic więc dziwnego, że centraliści łotewscy pragnęliby pozbyć się tej części Kurlandji ze względu na separatystyczne prądy wśród ludności miejscowej. Ale dla nas przyłączenie tego kraju do sąsiedniej Łatgalji byłoby bardzo pożądane, gdyż podniosłoby wpływy polskie w tej prowincji, a tego również obawiają się łotysze. Uważam, że jednym z warunków konwencji wojskowej z Łotwą

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

namaszwam do Łatgalji i do powiatu tego części nie przyłączenie być powinno
wólkowskiej z rąk bolszewików. Proszę o pomoc przy odzyskaniu

Łatgalji

Ryga, 18 XII 1919

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych

Warszawa

Ekspedycja Polityczna Nr. 43

W Kownie obraduje Komitet, mający na celu ustalenie granicy
pomiędzy Litwą i Litwą. Przedstawicielami Litwy są: Samuel, powiaty i
zrównoważony działacz społeczny, przysięgły polakom i Litwom, między naro-
zumiały szwajcarski litewski Łatgalji, mówiący dobrze po polsku i Litwie
naszego przyjaciele, lecz w gruncie rzeczy nam nieżyczliwy. Litwom pro-
ponują Litwinom ustąpienie części litewskiego powiatu i Polacy
wzmianka na Łatgalji, które jako wójt kolektory posiadają dla nich powołane
znaczenie. Proponuje Litwom popierać u siebie podjęcie swojej dyktando
w Kownie zaś ma być Litwinami dla prowincji litewskiej / British Commis-
sion for the Baltic Provinces w Litwie, Pułk. Tallent, jak mi to powie-
dział litewski atakować wójtów w Kownie, Komisarz Litwy, w powołaniu
nie ma mowy do raportu z dn. Nr. 1. Znamy, że Pułk. Tallent prowadzi w
Litwie politykę filofitowską i ciągle też do Kowny, chociaż stąd tego
działalności nie rozciąga się na Litwę. Pułk. Tallent wie, że w sąsiedztwie
zapewnień polskiego rządu i społeczeństwa względem Litwy, natomiast Litwin
dzi, że Polacy, zamieszkał na Litwie, występują wrogo przeciwko Litwinom
i nie uznają zasady niezależności państwowej Litwy i sam wie, że w sąsiedztwie
litewskiej.

Pozostawiając na stronie kwestję Polacy, znamy, że w polud-
niowej części powiatu litewskiego / Klin wchodzący pod sam Dynaburg /
mieszkała w dość znacznej liczbie Polacy i spolonizowani Litwini, że jest
w niej około 100 tysięcy mieszkańców, w tym w rejonach Dybark-Płaterów i spo-
lonizowanych Litwinów, które nadawałyby się doskonale dla kolonizacji pol-
skiej i do ekonomicznego kraju ten dąży ku Dynaburgowi. Nie więc dziwnego,
że centraliści litewscy pragnęliby pozbyć się tej części Litwy, ale dla nas
względem na separatystyczne prądy wśród ludności miejscowej. Ale dla nas
przyłączenie tego kraju do sąsiedniej Łatgalji byłoby bardzo pożądanym,
byłoby podniesienie wpływu polskiego w tej prowincji, a tego również obowiązuje
nie Litwini. Uważam, że jednym z warunków konwencji wójtowskiej z Litwą

Misja Rzeczypospolitej Polskiej

N.D.15779/V/19.

na Łotwie.

Mission de la Republique Polonaise

ein Latvia.

Ryga, d. 18. grudnia 1919.

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych

Ekspedycja Polityczna Nr. 42:Warszawa.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 16. b. m. utworzony został przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Departament dla spraw Łatgalji w celu: 1/ informowania rządu o potrzebach Łatgalji, 2/ opracowania projektów prawodawczych, dotyczących tej prowincji, 3/ wydawania książek i pism w "dialekcie" łatgalskim, 4/ aprobowania kandydatów na wszystkie urzędy w Łatgalji przed ich nominacją przez władze centralne. Departament składa się z trzech wydziałów: 1. kultury, 2. samorządu, 3. uchodźców i reemigracji. Kierownictwo departamentu obejmuje nowy wice-minister spraw wewnętrznych: nominację na to stanowisko otrzymał 17. b. m. ksiądz Franciszek Frassun, dziekan Rzeżycki, łotysz, mówiący po polsku, stronnik połączenia Łatgalji z Łotwą, ale na zasadach prowincji autonomicznej.

Utworzenie nowego departamentu jest oczywiście w związku z zamierzoną okupacją Łatgalji przy pomocy wojsk polskich i oznacza jednocześnie osłabienie prądów centralistycznych w dzisiejszym rządzie łotewskim oraz liczenie się do pewnego stopnia z uprawnionymi żądaniami Polaków jako mniejszości narodowej.

W związku z tem stoi również powołanie do Rady Narodowej senatora Bronisława Nagujewskiego, jako przedstawiciela mniejszości polskiej w Rydze, a to dzięki poparciu dwóch tutejszych polityków łatgalskich Seyla i Kambały. Nagujewski utworzył w Radzie Narodowej "frakcję polską", którą wbrew zasadzie "tres faciunt collegium" reprezentuje sam jeden /tutejsza partycja parlamentarna pozwala na tego rodzaju dziwolągi/ podczas gdy dwaj inni Polacy Salcewicz i Janowski należą do "frakcji łatgalczyków" złożonej z 18 członków. Senator Nagujewski ma również szansę dostania się do rzymskiej rady miejskiej w charakterze przedstawiciela polskiej mniejszości. Jest on synem zasłużonego profesora języka greckiego w uniwersytecie w Kazaniu, wychował się i młodość spędził w głębokiej Rosji, od 1908 roku był członkiem sądownictwa rosyjskiego w Rydze, wybitny prawnik, cieszy się uznaniem rządu łotewskiego, językiem łotewskim włada dobrze, jest dobrym Polakiem, ożeniony z Polką, dzieci wychowuje po polsku. Organizacja Rady Narodowej pozwala łączyć mandat jej członka z urzędem państwowym. Mam wrażenie, że w osobie jego interesy polskie znajdą odpowiedniego rzecznika, a wysokie jego stanowisko urzędowe jest rękojmią jego niezależności wobec rządu. Jako szczegół charakterystyczny dodaję, że podczas okupacji bolszewickiej poszukiwany przez czczewiczajkę, jako były prokurator rządu rosyjskiego, potrafił ukrywać się przez dwa miesiące w Rydze, grając rolę "jeune premier" w teatrze bolszewickim. Wobec złego stanu zdrowia p. Janowskiego powstał projekt powołania na jego miejsce p. Bohdana Szachno, z Józefowa pod Dynaburgiem. Byłoby ze wszech miar pożądanym, aby p. Szachno, mieszkający obecnie w Warszawie, lub p. Michał Świerzbński wrócili do Łotwy. Gdyby można było w Rydze znaleźć odpowiednich kandydatów Polaków, kierunek departamentu do spraw Łatgalji udałoby się może powierzyć jednemu z nich. O Świerzbńskim była mowa przy obsadzaniu stanowiska prezesa sądu łatgalskiego, ale został nim Łotysz Kamppe, obecnie oriarowano by mu urząd prezesa sądu w Mitawie. Przyjęcie przez p. Sołtana urzędu wojewody warszawskiego zrobiło tutaj wrażenie ujemne, albowiem liczone, że da się użyć do pracy w Łatgalji.

/-/ Bouffałk.

LE.

Odpis.

ND.15773/V/19

Misja Rzeczypospolitej Polskiej
na Lotwie
Mission de la Republique Polonaise
en Latvia.

17/XII 1919 .

Expedycja polityczna N.36

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych
Warszawa.

Landeswehra.

Przy zajęciu Mitawy przez wojska łotewskie w ręce rządu łotewskiego wpadło bogate archiwum Bermonta, dzięki któremu udało się ustalić nie tylko udział wielu baronów i pastorów kurlandzkich w przygotowaniu "puschu" lecz co ważniejsze związek akcji Bermonta z dotychczasową działalnością Landeswehry, która w chwili gdy wojska Bermonta już miały opanować Rygę, samowolnie cofnęła się ze swoich pozycji na froncie bolszewickim, aby jak przypuszczają, w stanowczej chwili połączyć się z Bermontem. W związku z odkryciem nici tej intrygi faktyczny dowódca Landeswehry baron Taube wyjechał nie wiadomo dokąd, w samej zaś Landeswerze wybuchły nieporządki, przyczem nominalny jej dowódca, podpułk. angielski Alexander /bawił w swoim czasie jako "Kings messenger" w Warszawie/ został postrzelony przez własnych żołnierzy, podobno zresztą wypadkowo. Pułk. Alexander jest bardzo młody, liczy lat koło 30 i jest bardzo czuły na wdzięki niewieście, dzięki czemu wpadł w sidła miejscowej baronerji i więcej jeździł w sąsiedztwie na polowania i wieczory, niż zajmował się swoim oddziałem. Sprawa ta jest tutaj trzymana w tajemnicy, jednakże, o ile mogłem się dowiedzieć, projektowane jest rozformowanie Landeswehry, której już odebrano prawa oddzielnej dywizji nadając jej formację pułkową. Należy dodać, że dotychczas w sferach łotewskich panowało przekonanie, że zachowanie się Landeswehry wobec państwa Łotewskiego, było najzupełniej lojalne.

Wpływy bolszewickie
w armji łotewskiej.

Przy przegrupowywaniu wojsk łotewskich na skutek zamierzonych operacji, mających na celu okupację Łatgalji, dwa pułki brygady Zemgalskiej, Wendeński i Ryzski odmówiły przejścia na front bolszewicki i musiały być zastąpione przez dwa inne pułki. Natomiast w okolicy jeziora Łubań, na stronę łotewską przeszedł w całym swoim składzie wraz z oficerami i kulemiotami 6-ty łotewski pułk bolszewicki, złożony przeważnie z łotyszów ryzskich.

Wśród wojska łotewskiego na froncie bolszewickim daje się zauważyć tendencja pokojowa, przypominająca takie same tendencje w dawnym wojsku rosyjskim na początku rewolucji, i zdarzały się wypadki t.zw. "bratania się" z bolszewikami. W Rydze na jednym z cmentarzy miejscowych aresztowano grupę niebezpiecznych agitatorów bolszewickich, wśród których byli i żołnierze. W związku z tym ostatnim faktem dają się zauważyć objawy paniki nawet wśród tutejszej kolonji angielskiej. Pogłoski jakoby Anglja wycofała swoją flotę z morza Bałtyckiego, zdają się być nieprawdziwymi, statki angielskie w zatoce fińskiej otrzymały wprawdzie rozkaz odpłynięcia w-zatece ale tylko z powodu oczekiwanego rychłego zamierzenia p portów północnych i otrzymały rozkaz skoncentrowania się w zatoce Ryzskiej.

Dowiaduje się z pewnego źródła, że firma norweska/Giebel-Hauden/
i dwie firmy szwedzkie "Alban Kuehl" i "Seyer Goth" nabyły kilkana
ście większych majątków w Liflandji lotewskiej przy czym pod
firmą skandynawską działają kapitały niemieckie.

Mission de la Republique
en Lettonie.

Bouffal

17/XII 1919

Expedycja polityczna N. 36

Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych
Warszawa.

Landeswehr.

Przy zajęciu Miławy przez wojska lotewskie w ręce
rządu lotewskiego wpadło bardzo wiele archiwum, między
którym udało się znaleźć nie tylko kilka wielu baronów
i pastordów kurlandzkich w przygotowaniu "prasim", lecz co
ważniejsze, między innymi, w chwili gdy wojska lotewskie
nosiły Landeswehry, które, samowolnie czołgały się ze swoich
tym miały opowiadać, aby jak przypuszczają,
pozycji na froncie polsko-litewskim, przy jak przypuszczają,
w stanowczej chwili położyć się z Beremontem. W związku
z odkryciem nie tej intrygi faktyczny dowódca Landes-
wehry baron Tambe wyjechał nie wiadomo dokąd, w samej
z Landeswehry wypchnięty nieporadki, przy czym nominalny
jej dowódca, podpułk. Aleksander V. w Warszawie, został postrze-
żony przez własnych żołnierzy, podobno zresztą wyjątkowo.
Przypadek jest bardzo młody, liczy lat około 30. Jest
bardzo czuły na wszelkie niewieści, dzięki czemu wpadł
w sieć miejscowej baronowej i więcej jądbił w sąsiedztwie
na polowanie i wieszory, nie zajmował się swoim oddziałem
spraw, który trzymał w tajemnicy, jednakże, o ile
mogłem się dowiedzieć, projektowane jest reformowanie
Landeswehry, której już obecnie prawa oddziałowej dywizji
nadaje jej formację pułkową. Walezy dodać, że zachowanie
w sferach lotewskich panowało przekonanie, że zachowanie
się Landeswehry wobec państwa lotewskiego, było najzupeł-
nie lojalne.

Wpływ polszewicki
w armii lotewskiej. Przy przegrupowywaniu wojsk lotewskich na skutek zamie-
rzonych operacji, mających na celu okupację Łatgalii, dwa
pułki przegrupowały się z Łatgalii i Ryski oddziały
przejechały na front polszewicki i musiały być zastąpione
przez dwa inne pułki. Natomiast w okolicy jeziora Luban,
na stronie lotewskiej przemieszczono w całym swoim składzie
wraz z oficerami i kucmistrzami 6-ty lotewski pułk pol-
szewicki, złożony przeważnie z lotyszów ryzyckich.

Wśród wojsk lotewskiego na froncie polszewickim daje
się zauważyć tendencję pokojową, przypominającą takie
same tendencje w dawnym wojsku rosyjskim na początku
rewolucji, i zdarzały się wypadki, że "bracia się"
z polszewickimi. W Rydze na jednym z ośmiu miejsc
wych zresztowano grupę niebezpiecznych agitatorów pol-
szewickich, wśród których byli i żołnierze. W związku z
tym ostatnim faktem daje się zauważyć objawy paniki
nawet wśród tutejszej kolonii angielskiej. Pogląd taki
był, że Anglia wycofała swoją flotę z morza Bałtyckiego, za-
to się być nieprzewidywalni, statki angielskie w zatoce
fińskiej otrzymały wpłynąć rozkaz odpłynięcia w-
ale tylko z powodu oczekiwania rychłego zamierzenia
portów baltickich i otrzymały rozkaz skoncentrowania
się w zatoce Ryzyckiej.

PLISDINI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLISDINI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ODPIS.
-----MISJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NA ŁOTWIE.

Ryga, 13 grudnia 1919

Ekspedycja polityczna Nr. 35.
-----Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych,
Warszawa.

Dziś przed południem prezydent ministrów p. Tenisson zaprosił do siebie przedstawicieli Misji Sojuszniczych: pułk. Hurstel, komandora Smythies i maj. Gade, aby im zakomunikować ustnie treść odpowiedzi, jaką rząd estoński ma zamiar dać na ostatnią notę Rady Najwyższej w Paryżu w sprawie stanowiska Estonji na konferencji pokojowej w Dorpacie. Odpowiedź ta zdaje się potwierdzać moje przypuszczenia co do istotnych intencji rządu estońskiego w tej sprawie. Pan Tenisson oświadczył bowiem, że Estonja gotowa jest prowadzić wojnę z bolszewikami "do ostatniej kropli krwi" i zerwie w tej chwili pertraktacje dorpackie ale pod warunkiem, jeżeli jej niepodległość zostanie de jure uznana przez rządy Ententy, tudzież przez rząd Kołczaka, i Denikina albo przez taki rząd rosyjski, który uznany zostanie, jako takowy przez rządy Ententy. W przeciwnym razie rząd estoński nie będzie miał innego wyjścia, jak tylko zawrzeć pokój z bolszewikami, albowiem tego chce opinia publiczna kraju, wyczerpanego doszczętnie długą wojną. Stan ekonomiczny Estonji jest rozpaczliwy, finanse wyczerpane, nędza wzrasta z dniem każdym, ludność się burzy. Jedynie tylko uznanie niepodległości przez Ententę może zapobiec grożącej katastrofie i rząd estoński składa z siebie odpowiedzialność za to co się stanie.

Dążenie do niepodległości jest tak silnie rozwinięte w narodzie estońskim, że naród ten gotów jest poświęcić wszystko dla osiągnięcia tego celu i prezydent Tenisson gotów jest zagwarantować, że wzajemian za otrzymanie niepodległości Estonja gotowa jest jeszcze przez dłuższy czas ponosić ofiary, których ogrom przekracza jej siły.

Przedstawiciele Ententy przyjęli to oświadczenie do wiadomości i odpowiedzieli, że oczekiwać będą na odpowiedź na piśmie. Odpowiedź ta ma być udzielona w ciągu najbliższych dni.

Rotm. Bogusławski, który z mojego polecenia pilnował w Dorpacie przebiegu obrad, wyjechał do Rygi, wezwany tam przez swoją władzę. Do Dorpatu wyjedzie niebawem na jego miejsce p. Moriconi, chociaż wobec tajemnicy, jaką otoczone są obrady na miejscu niewiele dowiedzieć się można. Estończycy zabronili bolszewikom urządzenia komunikacji z Moskwą przez Hughesa, na skutek czego Krassin wczoraj wyjechał z Dorpatu do Pskowa, aby stamtąd zażądać od swego rządu dodatkowych instrukcji. Świadczyłoby to, że estończycy zrobili bolszewikom świeże propozycje, na które Krassin widocznie nie był przygotowany.

Otrzymałem od rotm. Bogusławskiego z Rygi wiadomość, że przyjeżdża tam w tych dniach kap. Myszkowski wraz z drugim oficerem Generalnego Sztabu w sprawie konwencji wojskowej z Łotwą i że moja obecność w Rydze jest niezbędna. Wobec tego jutro wieczorem wyjeżdżam do Rygi, lecz w dalszym ciągu będę pilnował przebiegu obrad Dorpackich. Mam wrażenie, że estończycy działają na zwłokę.

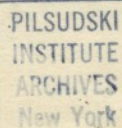
Panuje tutaj powszechne oburzenie na delegację łotewską, która, korzystając z przerwy w obradach, nie uprzedziwszy delegacji estońskiej, odbyła z bolszewikami dwugodzinną konferencję, poczem pośpiesznie opuściła Dorpat. Dodać należy, że delegacja ta nie brała oficjalnego udziału w obradach, a jej pobyt w Dorpacie miał nosić charakter wyłącznie informacyjny. Prasa estońska, podnosząc ten fakt, wypowiada się przeciwko dalszym pracom obradującym w Rewlu komisji łotewsko-estońskiej w sprawie uregulowania sporów granicznych pomiędzy Estonją i Łotwą, tudzież określenia wysokości odszkodowania za pomoc estońską w pierwszej wojnie z bolszewikami. Prezes łotewskiej komisji Friedenberga wyjechał z Rewla do Rygi.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 586/12 data 21/12 1919 r.

załącz. Wydział



/-/ Bouffałł.